



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Kryzys gazowy szansą polskiej energetyki

Europejski krach finansowy pociągnął za sobą kolejne ofiary. Za sprawą osłabionej Rosji, monopolisty w dostawach gazu do Europy, mamy obecnie najpoważniejszy od II wojny światowej kryzys energetyczny. Jest on równocześnie sprawdzianem jedności i skuteczności państw UE wobec dyktatu Moskwy, a także winien być surową przestrogą dla Polski i ostrzeżeniem przed dalszymi skutkami dotychczasowej polityki energetycznej kolejnych rządów.

W odróżnieniu od polskiego modelu prywatyzacji gospodarki "wszystko na sprzedaż", w wielu państwach Europy koncerny gazowe, jak u nas Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, poszerzają zakres własności, przejmując również za granicą państwowe firmy energetyczne. W Polsce czynią to koncerny niemieckie, francuskie i szwedzkie. Dzięki temu stwarzają dla swoich mieszkańców lepsze warunki w postaci m.in. tańszego ciepła i prądu dla gospodarstw domowych. Ponieważ w większości państw UE rynki gazowe są chronione jako dobro narodowe, stąd dyrektywy UE i Komisja Europejska dopuszczają państwowy system gazownictwa. Wynika z tego, że nie było i nie ma żadnej konieczności prywatyzacji i sprzedaży PGNiG.

Artykuł 222 traktatu rzymskiego zabrania UE narzucania form własności w gospodarce państw członkowskich, zaś Dyrektywa Gazowa dopuszcza odstępstwa od reguł wolnego rynku dla państw UE posiadającego jednego zagranicznego dostawcę, który pokrywa ponad 75 proc. zużycia krajowego. Dyrektywa pozwala również nałożyć na krajowego dostawcę (PGNiG) zobowiązania państwa z tytułu usług użyteczności publicznej, jeżeli wynika to z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, ciągłości dostaw gazu, poziomu cen i energii. W zamian narodowe przedsiębiorstwa gazowe o takim statusie mogą odmówić dostępu strony trzeciej (TPA) do sieci krajowej. Tak więc w świetle prawa UE mamy nadal pełną swobodę w wyborze kierunków i zasad funkcjonowania energetyki i gazownictwa w Polsce.

Niebezpieczeństwo zaopatrzenia i ciągłości dostaw gazu

Definicja bezpieczeństwa energetycznego w prawodawstwie polskim jest kuriozalna i nieokreślona. Oznacza ono "stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zaopatrzenia odbiorców na paliwa i energię z uwzględnieniem czynników ekonomicznych i ekologicznych". We wiodących państwach świata, m.in. w USA, Rosji, miarą bezpieczeństwa energetycznego jest wskaźnik samowystarczalności energetycznej rozumiany jako stosunek ilości energii pozyskiwanej z własnych zasobów w kraju do ilości energii zużytej. W Polsce wskaźnik ten nieustannie dramatycznie maleje. W latach 60. wynosił blisko 120 proc., w latach 80. - 100 proc., zaś "Założenia polityki energetycznej Polski do roku 2020" przewidują jego dalszy spadek do 60 procent. To świadome osłabianie i demontaż energetyki jest skrajnie niebezpieczne, ponieważ uzależnia całą gospodarkę i społeczeństwo Polski od dostaw gazu tylko z jednego kierunku, z którego



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

ceny drastycznie i nieustannie rosną. Prawie 80 proc. polskich gospodarstw domowych uzależnionych jest całkowicie od gazu, podobnie jak przemysł, usługi i rzemiosło.

Dziś w obliczu największego przesilenia w wojnie polityczno-energetycznej Rosja kontra Europa Środkowowschodnia najważniejszym zadaniem koalicji rządowej i parlamentu jest podjęcie nadzwyczajnych działań rządu w celu zapewnienia bezpieczeństwa i suwerenności Polski. Jest to możliwe przez zasadniczą zmianę dotychczasowej strategii całkowitej wyprzedaży i niszczenia energetyki polskiej, w tym gazownictwa.

Jaka alternatywa w polskim gazownictwie?

Na podstawie niekorzystnego dla Polski "kontraktu stulecia" podpisano umowę z Gazpromem, którą renegotjowano w 2003 roku, zmniejszając dostawy gazu z 232 mld m³ do 161,4 mld m³. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka kolejnych ekip rządzących, polskie gazownictwo jest praktycznie bezradne w przypadku zmniejszenia lub wstrzymania dostaw, jak dzieje się obecnie.

Dlatego - jak kilka lat temu pisaliśmy z profesorem Julianem Sokołowskim m.in. na łamach "Naszego Dziennika" - należy wreszcie podjąć decyzję o zasadniczej zmianie polityki energetycznej państwa przez rozwój na skalę przemysłową produkcji ciepła i prądu z własnego gazu, zasobów geotermicznych i biopaliw (kogeneracja).

Publikowany przez nas i znany od lat decydującym krajowy bilans nośników energii wykazuje coraz dobitniej, iż najszybszą i najlepszą metodą na radykalną zmianę i poprawę bezpieczeństwa gazowego Polski jest powrót do intensywnego rozwoju własnego wydobycia i wierceń w poszukiwaniu ropy, gazu i wód geotermalnych, jak to było do końca lat 70. Na podstawie udokumentowanych kompleksowych badań zasobów gazu prowadzonych przez kompetentne instytucje w Polsce pod kierownictwem prof. Juliana Sokołowskiego i opublikowanych w 1985 roku, mamy potwierdzone zasoby gazu pozwalające na dotychczasowe zużycie przez przeszło 100 lat.

Kolejny raz podkreślamy, że katastrofalne dziś dla Polski skutki spowodowane utratą po 1980 roku bezpieczeństwa energetycznego kraju (szczególnie bezpieczeństwa gazowego) oraz brak gwarancji ciągłości dostaw gazu z Rosji winny bezwzględnie obciążyć konstytucyjnie i karnie wszystkich decydentów podejmujących tak szkodliwe dla państwa decyzje.

Jak robią to inne państwa UE?

W odróżnieniu od realizowanej w Polsce restrukturyzacji gazownictwa przez podział i sprzedaż do końca 2009 roku państwowego monopolisty PGNiG (jak planuje obecny rząd PO - PSL), w Europie trwa cały czas proces odwrotny; proces koncentracji, konsolidacji i zwiększenia roli narodowych państwowych koncernów gazowych jak: Gazprom (Rosja), Gas de France (Francja), Ruhrgas (Niemcy), Britishgas (Wielka Brytania), Statoil (Norwegia), ENI (Włochy), OMV (Austria), Gasunie (Holandia) czy Distrigaz (Belgia).



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND
Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Sytuacja w Polsce bardziej niż w tych krajach uzasadnia zachowanie narodowego charakteru przez dotychczasowego producenta i sprzedawcy gazu, tj. PGNiG. Rozwój gazownictwa w Polsce wraz z rozwojem geotermii i biopaliw może szybko doprowadzić do pełnej suwerenności gazowej i politycznej kraju.

Bezpieczeństwo narodowe, gospodarcze i energetyczne muszą kosztować. Suwerenności Polski winniśmy ciągle strzec i ją utrzymywać, jak robią to Niemcy, Francja czy Rosja, która czyni wszystko, by poprzez "kurek z gazem" odzyskać kontrolę nad Europą Środkową i byłymi republikami sowieckimi, co dziś dobitnie pokazuje utrata bezpieczeństwa energetycznego nie tylko na Ukrainie i w Polsce, ale i w całej "starej" UE.

Co należy zrobić w polskim gazownictwie?

Program "prywatyzacji" polskiego gazownictwa opracowała firma PriceWaterhausCoopers, która doradzała koncernowi Gazprom. Jej poprzedniczka firma Coopers Leybrandt w 1991 roku przedstawiła program restrukturyzacji sektora gazowniczego w Polsce polegający na jego... zlikwidowaniu. Ten stan trwa nadal.

Do dziś w programie prywatyzacji polskiego gazownictwa brak jest rzetelnych analiz rynkowych wydzielonych spółek, szans ich istnienia w warunkach konkurencji gigantów gazowych, brak jest odpowiedzi, kto będzie koordynował w skali kraju program zapewnienia bezpieczeństwa dostaw gazu w warunkach kryzysu. Tylko jeden podmiot gospodarczy, silny kapitałowo i organizacyjnie, jako strategiczne przedsiębiorstwo państwowe, może tym zadaniom podołać, analogicznie jak czynią to narodowe gazowe korporacje w UE.

Polska jako jedyne państwo w UE może być samowystarczalna gazowo do roku 2020, co potwierdziły ostatnio decyzje Rady Europy o koniecznym istotnym zwiększeniu wydobycia gazu w Polsce. Polski gaz jest czterokrotnie tańszy niż gaz importowany.

Co więc należy zrobić? Przede wszystkim zwiększyć własne wydobycie do poziomu 14-16 mld m³ rocznie.

Karygodne decyzje polityczne ograniczające rozwój polskiego gazownictwa i geotermii na rzecz energetyki atomowej i wiatrowej są dziś argumentem do bezpodstawnych twierdzeń, że w Polsce nie ma gazu i musimy go sprowadzać z Rosji. Nic bardziej błędnego.

Ile gazu Polska potrzebuje?

W ciągu ostatnich lat nasze zapotrzebowanie na gaz jest praktycznie stałe w granicach 12-14 mld m³ rocznie. Przyjmując zakładany na lata 2008-2013 średni wzrost 3-5 proc. PKB rocznie, zapotrzebowanie na energię wzrośnie odpowiednio średnio 2-4 procent.



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Wprowadzając narodowy program oszczędności energii, można corocznie zaoszczędzić 1-2 mld m³ gazu na rzecz wzrostu własnego wydobycia i wykorzystania geotermii oraz biopaliw z biomasy.

Uruchomienie narodowego programu rozwoju geotermii może doprowadzić w 2020 roku do 15-procentowego pokrycia potrzeb Polski ze źródeł geotermicznych. To spowoduje kolejne zmniejszenie importu gazu na cele grzewcze o 3-5 mld m³ rocznie. Biopaliwa z biomasy mogą dostarczyć dalsze 15 proc. energii ze źródeł odnawialnych; to kolejna możliwa redukcja importu gazu o 3-5 mld m³ rocznie.

Oceniając bilans energetyczny Polski, można stwierdzić, że Polska do 2020 roku jest w stanie w pełni pokryć swoje potrzeby gazowe, może być samowystarczalna energetycznie i może być znaczącym eksporterem "zielonej energii" do UE.

Co wynika dla polskiej energetyki i gazownictwa z wojny gazowej?

Aby uniknąć strat prywatyzacyjnych, sporów sądowych i skutków, jakie mają miejsce po całkowitej wyprzedaży gazownictwa w Czechach (TRANSGAS) i na Węgrzech (MOL) - należy zachować kontrolę państwową nad gazownictwem w Polsce.

Utworzenie narodowego koncernu energetycznego "Ekoenergetyka Polska", skupiającego rozpoznanie geologiczne, wydobycie, magazynowanie i przesył w zakresie płynnych nośników energii w Polsce, tj. ropy naftowej, gazu ziemnego, wód geotermalnych oraz biopaliw, umożliwiłoby powstanie jednego z największych w Europie narodowych koncernów energetycznych o największych w krajach UE własnych zasobach energii.

To pozwoliłoby Polsce stać się państwem silnym ekonomicznie, samowystarczalnym i suwerennym energetycznie, produkującym czystą i tanią energię dla kraju i na eksport.

Zamiast wniosków

Gazownictwo polskie - dział gospodarki narodowej z ogromnymi tradycjami (J. Łukasiewicz) i światowymi osiągnięciami (Bóbrka, lampa naftowa) - nie może być dalej likwidowane i wyprzedawane w obce ręce.

Zarządzanie i kierowanie holdingiem narodowym "Ekoenergetyka Polska" wymaga wysokiej klasy specjalistów różnych branż. Dramat doskonale wykształconej polskiej młodzieży bez pracy należy sprawnie likwidować. Trzeba zdecydowanie postawić na młode pokolenie Polaków przez rozwój edukacji, nauki i opieki zdrowotnej; przez wybór narodowych specjalności jak ekoenergetyka, ekobudownictwo i ekorolnictwo.

Innej drogi dołączenia do czołówki najbardziej rozwiniętych cywilizacyjnie i gospodarczo państw Europy nie ma.

Stowarzyszenie wpisane pod numerem KRS: 0000071056

Nr konta: BOŚ 46 1540 1115 2044 6070 5574 0001

NIP 677-17-11-239, REGON: 350833720



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND
Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113, e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl

Prof. dr hab. inż. Jacek Zimny,
Przewodniczący PGA im. Prof. J. Sokołowskiego

Źródło: „Nasz Dziennik”, Czwartek, 15 stycznia 2009, Nr 12 (3333)

www.pga.org.pl